



Impuls dla rozwoju

2021-06-24

Jaka będzie przyszłość terenów będących w użytkowaniu wieczystym Kombinat? Sporo może zależeć od nas, radnych Miasta Krakowa, bo to my odpowiadamy za przygotowywany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kombinat”. W tym dokumencie znajdują się kluczowe zapisy dotyczące przyszłej funkcji terenu (np. usługowej, przemysłowej, mieszkaniowej). By zapoznać się z tym miejscem, radni z Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska wizytowali tereny huty.

Michał Drewnicki*

Plan powstaje od kwietnia 2019 r., gdyż wtedy jako radni podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu do jego sporządzenia. Następnie urzędnicy i planiści przygotowali wszystkie niezbędne dokumenty i analizy, co pozwoliło stworzyć im wstępny projekt tego dokumentu. Jako radni chcieliśmy jednak sami poznać dokładnie teren, zobaczyć, jak wygląda ten zamknięty obszar, skoro mamy zdecydować o jego przyszłości, w tym możliwej zmianie przeznaczenia. Dlaczego jest to takie istotne? „W założeniach plan miejscowy tego obszaru „Kombinat” będzie pełnić funkcje porządkującą i inwestycyjną. Umożliwi on przeprowadzenie procesów rewitalizacji i rewaloryzacji terenów poprzemysłowych, wpłynie na zasady modernizacji istniejących zakładów przemysłowych, a także stworzy możliwości rozwoju założeń związanych z projektem strategicznym »Kraków–Nowa Huta Przyszłości«. Dynamiczny rozwój oraz zmiana dominującej funkcji przemysłowej i produkcyjnej, jak również przebudowa ul. Igołomskiej wraz z realizacją kolejnych etapów projektu »Kraków – Nowa Huta Przyszłości« stanowić będzie impuls do rozwoju tego rejonu miasta” – czytamy w uzasadnieniu do projektu z 2019 roku, który rozpoczął procedurę.

Przemysł czy usługi?

Wizja lokalna pokazała radnym kilka rzeczy. Dowiedzieliśmy się przede wszystkim że na znacznych obszarach kombinatu nie jest już prowadzona intensywna działalność, a stare instalacje nie są już używane. To umożliwia uwolnienie sporych obszarów pod przyszłe inwestycje. Radni chcieliby przeznaczyć te tereny dla nowego przemysłu, np. nowoczesnych technologii. Taka działalność jest dużo mniej uciążliwa dla ludzi i środowiska, a pozwala stworzyć nowe i wysokopłatne miejsca pracy dla specjalistów i mieszkańców Nowej Huty. Ponadto Arcelor Mittal wydierżawia sporą część budynków innym firmom, a Krakowski Park Technologiczny razem z Nowym Centrum Administracyjnym starają się o znaczne środki w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Plan powinien pozwolić im wszystkim wykorzystać tę szansę. Wątpliwości budzą natomiast te zapisy projektu, które w znacznych częściach obecnego obszaru kombinatu dopuszczają inwestycje usługowe. O ile bowiem w Krakowie jest bardzo dużo terenów przeznaczonych pod usługi, o tyle gruntów przemysłowych jest jak na lekarstwo – co więcej, kolejne tereny przemysłowe w innych rejonach są likwidowane planami

zagospodarowania. Jak pokazała pandemia, szeroko rozumiany przemysł mimo lockdownów pracował cały czas, zapewniając ciągłość zatrudnienia i wpływy podatkowe dla miasta, dlatego warto zastanowić się nad tymi zapisami. Rozumiem zasadność dopuszczenia inwestycji usługowych we fragmentach, ale myślę, że lokalizowanie usług na terenach stricte przemysłowych może być złym pomysłem. Poza wspomnianymi argumentami przede wszystkim warto wziąć pod uwagę ten, że przemysł pozwala na szybki rozwój. Proponuję nie mieszać w tak znaczący sposób tych funkcji, nawet projektując tereny usługowo-przemysłowe (w takich



**Magiczny
Kraków**

miejscach inwestorzy będą mogli zbudować zarówno zakład fryzjerski, biurowiec dla firm zajmujących się logistyką, jak i fabrykę). Dodatkowo zależy nam na tym, by – o ile to możliwe – zachować część starych instalacji, by mogły być świadkiem historii. Może uda się ochronić pozostałości wielkiego pieca i stworzyć niewielkie muzeum?

* wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa